

The Vanguards 01 - Annie Nicholas - The Omegas 1

Tylko wampir jest na tyle mężczyzną by nauczyć wilkołaki jak się walczy.

Ładna bibliotekarka Sugar chce by jej życie było ciche. To trudne gdy przyjaciele i sąsiedzi zmieniają się w włochate wilkołaki każdej pełni. Ale gdy angażuje się gorący wampir, życie zaczyna się komplikować.

Omegi zawsze były mięczakami w świecie paranormalnym. Teraz, główna sfera chicagowskich wilkołaków wyzywa ich na pojedynek na śmierć i życie. Ich jedyna opcja: wynająć wampira by nauczył ich ruchów.

Daedalus był potężnym wampirem przez wieki. Zaintrygowany przez okazję trenowania dziwaków podziemi, nie przygotował się na stracenie serca dla człowieka. Czy może zrobić z Omeg wygranych, wpasować się w ciche życie Sugar, i uniknąć, przy okazji, rozerwania na strzępy?

Omegi

by

Annie Nicholas

Rozdział 1

- Znalazłem rozwiązanie naszego problemu! - Eric wtargnął do salonu Sugar trzymając kopertę. Podał ją jej i dołączył do reszty jego wilkołaczej paczki wylegującej się na jej niedobranym meblach. Sugar przyjrzała się kopercie.

- Pal Robi Incorporated. Co to jest?

- To nasze rozwiązanie. - Eric przesunął się na fotelu i pochylił do przodu. - Przeczytaj wszystkim.

The Vanguard's 01 - Annie Nicholas - The Omegas 1

Wsunęła paznokiec w róg, rozrywając ją. List był wydrukowany na papierze dobrej jakości z dużym złotym znakiem firmy na górze. Zbłąkany blond lok opadł jej na oczy, odsunęła je za ucho.

Do sfory Omega:

Przeanalizowałem szczegóły waszej trudnej sytuacji. Pal Robi Incorporated zmaga się zazwyczaj z problemami ochrony, ale wasz problem wydaje się godny mojej osobistej uwagi.

W środku znajdziecie ostateczny kontrakt. Proszę przeczytać go uważnie i złożyć uwierzytelniony podpis. Zwrotny numer faksu jest dołączony do kontraktu więc postępowanie może się rozpocząć.

Proszę wysłać oryginał do mojego biura. Dziękuję za waszą sprawę.

Z poważaniem,

Daedalus Pal Robi.

Sugar przejrzała kontrakt, a nagły ziny przepływ intuicji zacisnął jej żołądek. Wstrząśnięta dezorientacja eksplodowała w jej głowie, okradając z jakiegokolwiek myśli.

- Zatrudniłeś wampira? - jej okrzyk wstrząsnął ciszą wokół nich.

Sfóra zareagowała na jej wybuch cichymi pomrukami skierowanymi na Erica.

W dni takie jak to, zastanawiała się w co się wpakowała. Ona nie była sforą, tylko zwyczajnym waniliowym człowiekiem. Omegi byli jej sąsiadami. Byli również jej najlepszymi przyjaciółmi.

Każdej pełni księżyca stawali się wilkołakami, każdy z nich był wygnańcem z ich starej sfory. Kierowany samotnością, Eric zwrócił się z prośbą do Sugar, by pomogła mu wyszukać innych takich jak on. Wilkołaków bez pozycji. Kujonów z podziemi. Mięczaków ze świata paranormalnego.

Ich przyjaźń obejmowała lata, od liceum, gdy on uratował ją z domu w którym nadużywało się narkotyki. Eric traktował ją jak małą siostrzyczkę, doradzając jej w życiu. Gdy on przeżył atak wilkołaka, oba ich światy roztrzaskały się a ich role odwróciły.

Eric znalazł czterech innych, którzy do niego dołączyli: Sama, Tylera, Katrin i Roberta. Żaden alfa nie rządził w ich sforze.

Potrzebowali siebie nawzajem, więc stali się rodziną. Całą piątka żyła w mieszkaniu obok niej.

z szeroko otwartymi oczami, Eric wyciągnął przez siebie ręce.

The Vanguards 01 - Annie Nicholas - The Omegas 1

- Pan Pal Robi chce nas nauczyć jak się walczy.

Sugar przechyliła głowę gdy lustrowała przyjaciół.

- Tak, za znaczną opłatą. Jak możecie na to sobie pozwolić? - On zawsze myśli sercem.

Eric spojrzał na jego sfore, błagająco.

- Zanim oszczędzicie cokolwiek, niech Sugar przeczyta kontrakt na głos.

Przytrzymała go przed sobą.

To jest porozumienie pomiędzy Pal Robi Incorporated a Eric'iem, Katriną, Tylerem i Robertem, odtąd znani jako Omegi.

Zakres:

1. Pal Robi Inc. dostarczy Omegom szkolenie w zakresie obrony, walki wręcz i używanie małej broni.
2. Trening będzie trwać przez pewien okres czasu, od chwili przyjazdu trenera do dnia wyzwania.
3. Szkolenie bojowe jest niebezpieczne z natury. Pal Robi Inc. nie jest odpowiedzialny za rany oraz śmierć zadaną podczas treningu.
4. Trener celowo nie zada bólu i/albo śmierci żadnemu Omedze podczas okresu porozumienia.

Obowiązki Omeg.

1. Omegi zaopatrzą trenera z Pal Robi w odpowiednią kwaterę.
2. Omegi zabezpieczą trenera przed dziennym światłem.
3. Omegi poddadzą się wytycznym trenera, bez pytania, w trakcie trwania szkolenia.

Opłaty:

1. Omegi zgadzają się zapłacić Pal Robi Inc. 8000\$ w gotówce przed rozpoczęciem szkolenia.
2. Dodatkowo, Omegi będą zaopatrywać trenera w świeżą, konsumpcyjną krew na życzenie.

Kary:

1. Niepowodzenie w dostarczeniu zapłaty unieważnia umowę.
2. Niepowodzenie w przestrzeganiu warunków wyszczególnionych w kontrakcie unieważnia umowę.
3. Naruszenie warunków umowy spowoduje natychmiastowe

The Vanguards 01 - Annie Nicholas - The Omegas 1
śledztwo. Zemsta będzie szybka i bezlitosna.

Sugar położyła kontrakt na kolana gdy czekała na ich reakcję.
Robert podniósł rękę, jak dzieciak w szkole.

Westchnęła. Jak ta sfora szczeniąt ma walczyć z wilkołakami?

- Robert, mów. Nie musisz prosić o pozwolenie by mówić,
pamiętasz?

Uśmiechnął się z zakłopotaniem.

- Co oni mają na myśli mówiąc 'Zemsta będzie szybka i bezlitosna'?
Odwrocili się do Erica, ale to Tyler odpowiedział.

- To znaczy, że jeżeli coś się stanie wampirowi, możemy pocałować
nasze tyłki na dowidzenia.

Eric wstał przodem do członków sfory, wpatrując się w każdego po
kolei.

- Jak możemy go nie zatrudnić? Sfora Ayumu oficjalnie nas wyzwała.
jeden z nas musi walczyć i pokonać jednego z ich alf za miesiąc. Nie
ma innej możliwości.

- Ponownie będziemy wchłonięci - wyszeptała Katrina swoim
egzotycznym, orientalnym akcentem, gdy przyciągnęła kolana
mocno do piersi. Bycie uległą kobietą w sforze równoznaczne było z
byciem kawałkiem mięsa dla wszystkich.

Sugar starała się pomóc otworzyć Katrinie i zmierzyć się ze starymi
ranami, ale trzymając ją schwytaną, utkniętą w tym etapie życia.

Tyler przysunął się do Katriny, głaszcząc jej długie, czarne,
jedwabiste pukle. Uchyliła się przed nim, strach wyrzył się na jej
delikatnych rysach.

Spojrzał na Sugar i wzruszył ramionami. Wkurzał ją widok kulającej
się Katriny. Nic nie sprawiłoby jej większej radości niż jakaś zemsta
na członkach sfory, którzy zrobili to jej filigranowej przyjaciółce. Jak
polowanie na słabszego członka sfory można było utożsamiać z siłą?
Po prostu nie mogła zrozumieć wilkołaki.

- Nie możecie uciec? - waga słów Sugar zawisła w powietrzu.

Eric skrzyżował ramiona.

- Zawsze będzie inna sfora Ayumu, gdziekolwiek pójdziemy. W
końcu jesteśmy szczęśliwi. Mamy pracę, przyjaciół, dom. To
wszystko jest warte walki, prawda ludzie?

Sugar rozejrzała się po nieporządnym salonie na bezpańskich
wilkołaczych przyjaciół. Kiwali do siebie, przypieczętowując swój los.
Tam wyszło jej spokojne życie.

The Vanguards 01 - Annie Nicholas - The Omegas 1
Wampir wprowadzi się do sąsiedniego mieszkania.

Dwie noce później Sugar usłyszała szamotaninę na zewnątrz jej drzwi. Książka w jej ręce nie przyciągnęła tak jej uwagi jak rakietą w korytarzu. Wstając, zostawiła książkę i na paluszkach podeszła do drzwi. Otworzyła leciutko drzwi i zerknęła na zewnątrz. Eric, Tyler i Robert nieśli dużą, czarną, lśniąca trumnę obok jej mieszkania. Sugar westchnęła i potarła policzek. Chciała się ukryć na miesiąc, nie chcąc spotkać trenera. To było głupie martwić się nieznanym, ale on oznaczał zmianę.

Wampiry ogłosiły swoje istnienie lata temu, stając się legalnymi obywatelami. Ten najwyraźniej prowadzi swój własny biznes, który pomoże jej przyjacielom. No przecież on nie będzie jak te ze starych filmów, które nie pozwalały jej zasnąć z powodu koszmarów gdy była mała. Wyprostowała ramiona. Czas by zmierzyła się z własnymi demonami i spotkała nowego sąsiada.

Przeszła przez wyłożony dywanem korytarz na bosaka, do miejsca gdzie chłopaki próbowali wcisnąć trumnę przez drzwi.

Chude wilkołaki walczyły z pudłem, uśmiechnęła się na ten widok.

- Chyba powinniście przekręcić to na bok i wsunąć pod kątem. -

trumna lśniła jak szkło. Pokusa zwalczyła wszystko co w niej najlepsze i przebiegła palcami po powierzchni. Była zimna. - Czy on jest w środku?

- Nie, nie jest. - głęboki, męski głos wzniósł się ponad jej ramieniem.

Sugar okręciła się, wessała mocno oddech i cofnęła na trumnę.

Magazyny zamieszczały zdjęcia głównych wampirów. Telewizja nawet pokazywała kilka wywiadów z nimi, ale nic nie przygotowało ją na tego konkretnego.

Głęboki niebieski kolor oczu przypominał morze. Wysokie kości policzkowe prowadziły do mocnej szczęki i niewielkiego złośliwego uśmiechu na jego pełnych, zmysłowych ustach.

Podniecenie zakiełkowało gdzieś głęboko w niej. On nie był piękny, bardziej seksowny i gorący.

Bez tchu, Sugar doświadczyła impulsywnego pragnienia by prosić go potarcie jego gładkiej, bladej skóry tysej głowy po całym jej ciele.

Głód się obudził, ten, który myślała, że leżał uspijony. Rozwinął się w jej środku i chciał być nakarmiony.

The Vanguards 01 - Annie Nicholas - The Omegas 1

- ty nie jesteś wilkiem. - Zawisł nad nią. czarny tatuaż na jego dobrze rozwiniętej klatce wyjrzał zza częściowo rozpiętej białej koszuli.

Eric postukał palcem jej policzek, cicho nakazując zamknąć usta.

- Sugar jest naszą sąsiadką. - wskazał na rozpustnego wampira. - To jest Pan Pal Robi.

Gorąco wpełzło na jej policzki. Wyciągnęła do niego rękę.

- Miło mi poznać.

Jego ręka pochłonęła jej gdy potrząsnął nią delikatnie.

- To twoje prawdziwe imię? - nie puścił jej ręki.

Opuściła brodę. Dreszcze przebiegł przez nią.

- Moi rodzice mieli kiepskie poczucie humoru. Mam siostrę bliźniaczkę o imieniu Spice.

Rozbawienie zmarszczyło skórę wokół jego oczu.

- Sugar and Spice, and everything nice.

Ten wiersz denerwował ją za każdym razem gdy ktoś go cytował.

- Tak, słyszałam resztę. Już nie jestem małą dziewczynką. - wyrwała swoją rękę. Może wyjątkowe opakowanie nie miało głębokiego wnętrza.

Zmysłowe światło zapaliło się w jego oczach.

- Zdecydowanie nie jesteś małą dziewczynką. Możesz nazywać mnie Daedalus.

Jego spojrzenie przeniosło się z jej twarz niżej, pieszcząc krągłości piersi, i niżej na biodra.

Sugar sapnęła gdy ten niepokojący mężczyzna studiował ją. Prawie mogła usłyszeć jak Omegi spoglądają lubieżnie czekając na jej odpowiedź.

- Zejdę wam z drogi.

nie ruszył się gdy przycisnęła się do ściany i przecisnęła obok niego. Czubki jej piersi otarły się o dobrze umięśnione ramię. Stwardniały, napierając na bluzkę. Nieprzyzwoite obrazy jego dużych dłoni na jej piersiach błędziły po jej umyśle.

Jej majtki zwilgotniały gdy błysk pragnienia rozpałił się w niej. Zdała sobie sprawę, że on chciał by się o niego otarła. Był draniem, a to sprawiło, że jeszcze bardziej go chciała.

Daedalus patrzył jak jej tyłek w kształcie serca odchodził w dół

The Vanguards 01 - Annie Nicholas - The Omegas 1
korytarza. Była zachwycająca. nigdy nie mieszał biznesu z
przyjemnością, ale ona nie należała do sfory. Tylko sąsiadka i
dodatek.

Przypominała mu dziewczyny pin-up z plakatów lat 1950tych,
pięknych i pełnych krągłości. Nadal trzymał te plakaty w schowku.
Sugar. Jego myśli przeniosły się na twardą skarmelizowaną
skorupkę na kremie brulee. Chciałby rozpalić jej słodkość w
namiętne piekło.

Daedalus poczuł jej reakcję na niego, gdy się o niego otarła. Łuna
koloru na jej twarzy sprawiła mu przyjemność. Chciał by się
odwróciła i spojrzała w jego stronę zanim weszła do domu.

Omegi ponownie zaczęli mocować się z jego trumną.

- Czy my możemy nazywać cię Daedalus? - pisnął jeden z nich.

Sugar odwróciła się i rzuciła na niego okiem.

- Nie. - bezwstydnie mrugnął do niej okiem.